

Dzień dobry, Mr Blues

Andrzej Zaucha

Dzień dobry,
dzień dobry, Mr. Blues
tak bardzo dawno już
pan nie zaglądał do mnie,
jak widzę, pan nie sam,
pan z najsmutniejszą z pań,
pan z panią Melancholią.

Co słychać, co słychać, Mr. Blues?
Pan dawno nie był tu,
jak miło widzieć pana,
widocznie przyszedł pan,
aby wykonać plan,
plan roczny zasmucania.

Jak zdrowie, Mr. Blues?
Słyszałem, że pan znów
chorował na wesołość.
Jak dzieci uczą się?
O tak, pamiętam je:
to Smutka i Minorek.
Odchodzi pan już, Mr. Blues,
mam wobec Pana dług,
jaki – pewnie pan zapyta,
bo widzi pan do słów,
brakło mi tylko nut
i pan mi je dopisał.